



Niny Andrycz Recepta na ożywienie duszy

Wydaje się, że jest wciąż nie odkrytą gwiazdą filmową?

– Chyba tak. W telewizji miałam więcej szczęścia – zamyśla się pani Nina.

Teatr to jedyna prawdziwa miłość i pasja zawodowa. Druga to pisanie. Publiczność dopiero od paru lat poznaje nowe wcielenie aktorki. Po trosze jest to już

– Widzi pani przed sobą ofiarę obowiązków – wita mnie z zabandażowaną nogą, ale w pantofelkach na obcasach – Nina Andrycz. Podczas występów z Ryszardem III w Radomiu aktorka wychodząc z oświetlonej przestrzeni w clemny korytarz spada ze schodów raniąc nogę. Zanim miejscowy lekarz udzielił jej pomocy odbyła jeszcze konferencję prasową. A następnego dnia już grała carycę Katarzynę w Teatrze Polskim – oczywiście na wysokich obcasach. *Jesteś tak dziełna, że nie mogę Ci współczuć* – skomentował to znajomy.

To tylko jeden epizod świadczący, że praca jest największą pasją Niny Andrycz.

– Odszkodnia od tronu, od korony i krynoliny był film Andrzeja Barańskiego „Horror w weselach bagniskach” – mówi Nina Andrycz. Zdjęcia do tej czarnej komedii już zostały ukończone.



Przed egipską mumią w British Museum

fascynacja zawodowa. Niebawem ukaże się trzeci tomik poetycki „Wakacje w listopadzie” – *To takie jesienne rozważania* – mówi pani Nina. Z prywatnych pasji na pierwszych miejsc wymienia podróże. Zwiedziła niemal cały świat. Okazji do podróży było sporo. I tych oficjalnych, kiedy podróżowała jako żona premiera, i tych prywatnych. Wszystkie stanowiły inspirację do pisania wierszy. Indie, Chiny, ukochane Włochy, Francja i Hiszpania znajdują się w poetyckim zapisie.

*W Indiach nawet lotnisko pachnie tuberozami
W Indiach nawet żebraczka nosi pięć srebrnych bransolet*

Architektura, nastrój ulicy, klimat egzotyki i człowiek, to wszystko chłonie uważny wędrowiec. Kiedy oglądamy zdjęcia z Indii pani Nina wykrzykuje: *O siedzę na potworze!* (stoniu). Podziwiamy elegancki strój.

– *W tym klimacie kobieta nie istnieje bez kapelusza i rękawiczek.*

Ostatniego lata Nina Andrycz była w Londynie. Odwiedziła British Museum długo zatrzymując się w galerii starożytności. Wzbudziła sensację, kiedy uklękła przed egipską mumią. – *Zaraz Chiriczycy pokłękali za mną, bo myśleli, że tak trzeba* – mówi pani Nina. – *Egiptologia bardzo mnie wzrusza z wielu powodów. Jeśli ktoś, tak jak ja grał królową Kleopatę, to oczywiście, że jego drugą ojczyzną jest Egipt. Niestety, nie zdążyłam zwiedzić Egiptu. A teraz jest tam tak niebezpiecznie jechać.* Ta tęsknota za Egiptem jest widoczna. Fotele w salonie przykryte są tkaniną w egipskie wzory.

*Niezawodne podróże
czarodziejskie recepty
na ożywienie duszy.*